

INFORMATOR URZĘDOWY

powiatu gnieźnieńskiego

Wychodzi w środy i w soboty. Abonament wynosi kwartalnie 3 zł., mies. 1 zł. z odnosc. do domu.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 8 groszy od wiersza mm. (5 cm.) Ogl. petyt. lub tabel 12 gr.

№ 52.

GNIEZNO, dnia 1-go sierpnia 1934 r.

Rok 83.

Mowa P. Prezydenta R. P.,

wyłoszona przez radio.

Niespodziewana, żywiołowa klęska powodzi nawiedziła w ubiegłym tygodniu nasz kraj, pozostawiając za sobą ogromne spustoszenie. Wzdłuż całego biegu Wisły i w pięknych dolinach jej górnych dopływów opadające wody odsłaniają groźny obraz zniszczenia.

Nieubłagany żywioł nie oszczędził nieraz najdroższych istot, okrywając liczne rodziny żałobą.

Powódź pozrywała mosty, poszarpała drogi i torry kolejowe, poburzyła fabryki i zapory wodne. Wyśiętek długich lat mrozolnej budowy został w ciągu kilku dni poważnie nadwyżrżony. A równocześnie — w parze ze stratami, które woda uniosła z naszego wspólnego dobra, poszło zniszczenie domostw i dobytku i nędza dziesiątków tysięcy rodzin.

W chwili, gdy razem ze żniwami świeżała na przedmówku nadzieja lepszego bytu, powódź odebrała wszystkim.

Ofiarą jej padła ta, tak sercem naszym wszystkim bliska, uboga i pracowita ludność Podla. Ludność, co na skalistej swej ziemi tylko przez trud ogromny żniwo zbiera. — Powódź zatopiła jej wszystkie: i dachy nad głowami, i sprzęt konieczny do pracy i krowę — tę nieraz jedyną żywicielkę rodziny.

Ogromne masy żywiołu przedarły dalej wały chroniące przed zalewem. Woda ogarnęła żęte światło spony pszenicy z łanów Sandomierszczyzny, a z niemi miasteczka, wsie, gospodarstwa.

Wzdłuż całego niemal biegu Wisły wieloletni, tak uboga ludność rolnicza stoi oko w oko z widmem głodu i braku koniecznego załatku do rozpoczęcia znowu pracy.

Nie możemy poddać się klęsce. Odważna podstawa dotkniętych nieszczęściem niech będzie nam bodźcem do odbudowy wyrządzonych szkód.

Energiczna akcja Rządu, wojska, administracji i pełna ofiarności, a nieraz bohaterstwa samopomoc w chwili samej klęski — niechaj teraz rozszerza się przez całą Rzeczpospolitą.

Nie wolno zostawić ani jednej rodziny dotkniętej powodzią bez dania jej pomocy, koniecznej do przetrwania ciężkiego pierwszego okresu. Musimy zapewnić każdemu możliwość rozpoczęcia nanow twórczej pracy.

Ofiarna pomoc, z którą wszyscy dziś spieszą, niechaj się stanie pod przewodnictwem Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy dla powodźnian wielką manifestacją solidarności społecznej.

I do Was, dotkniętych powodzią się zwracam. Chciałbym Wam zanieść słowa pociechy. W nieszczęściu Waszem nie traćcie otuchy w sercach. To, co powódź zniszczyła — przez pracę powstało i przez pracę odbudowane będzie. My wszyscy Wam spieszymy z pomocą. Ze spokoju, z wiary we własne siły, z moralnej wytrzymałości w ciężkiej dzisiaj próbie — zniszczonej klęską kraj znowu Wam zakwitnie.

Wyjazd p. Wojewody hr. Raczyńskiego do Warszawy.

W związku ze swoją nominacją na wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych pan wojewoda poznański Roger hr. Raczyński wyjechał do Warszawy.

Zbiorowego pożegnania p. wojewody na jego życzenie narazie nie będzie; odjeżdżającego p. wojewodę pożegnali na dworcu wszyscy naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz przedstawiciele sfery gospodarczych.

— 0 —

Powitanie rodaków z zagranicy na ojczystej ziemi

Do Zbąszynia przybył specjalny pociąg, wiozący emigrantów polskich z terenów wschodniej i środkowej Francji w liczbie około 420 osób. Emigrantom polskim towarzyszy konsul R. P. w Strasburgu p. Lechowski. Na dworcu w Zbąszyniu, wspaniale udekorowanym sztandarami o barwach polskich i wieńcami powitali emigrantów polskich przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i duchownych. Powitanie było niezwykle serdeczne i wzruszające. Wiele osób miało łzy w oczach. Pociąg, wiozący emigrantów przybrany był chorągiewkami o barwach narodowych, a w oknach powiewały liczne sztandary. Na serdeczne powitanie władz miejscowych odpowiedział konsul Lechowski, który zaznaczył m. in., że emigranci przybywają do kraju pełni miłości i przywiązania do rządu i ojczyzny. O godz. 2.55 pociąg udał się w dalszą drogę do Poznania.

Do Poznania przybył pociąg punktualnie o godz. 22.10. Dworzec przybrany pięknie wielkimi festonami i girlandami z zieleni zgromadził około 800 osób, które rzęziły witać rodaków z obczyzny. W pierwszym rzędzie stanęli przedstawiciele władz duchownych i świeckich oraz w imieniu Dyrekcji O. K. P. p. wicedyrektor mgr. Pospisil w towarzystwie p. naczelnika Lewickiego i innych. Stanęli także długi szereg sztandarów organizacji kolejowych i społecznych.

Nadjeżdżający od strony Zbąszynia pociąg, z którego okien powiewało 200 sztandarów katolickich i społecznych powitał marsz, zagrany przez doborowy zespół orkiestry K.P.W.

Przebieg powitania był wzruszający i entuzjastyczny. W imieniu Poznańskiego Komitetu Przyjmowania Polaków z Zagranicy pod protektoratem J.Em. Ks. Kard. Hlonda, przemówił do rodaków ks. dr. St. Janicki. W chwili potem spontanicznie zaintonowano: „Nie rzucim ziemi”. Była to chwila niezwykle wzruszająca. Śpiewali dosłownie wszyscy, nawet małe dzieci, których wielki udział w wycieczce do Ojczyzny rzuca się w oczy. Dzieci te otrzymały od Pań z „Opieki nad Rodakami” 200 turebek cukierków.

W imieniu emigrantów odpowiedział p. konsul Lechowski. Następnie przemawiali: ks. dr. Radoczewski z Metz i imieniem robotników polskich we

Francji p. Teodorczyk.

Podkreślić tu należy niezwykłą ofiarnością emigrantów. Podczas podróży zainicjowali oni akcję pomocy dla powozian w Małopolsce i zebrali sumę 537 franków. Poza tem w Zbyszynie oddali oni do dyspozycji miejscowego komitetu 6 skrzyń z ubraniami na powozian.

W dalszym ciągu uroczystości powitania orkiestra odegrała marsz I brygady i pociąg żegnany przez zgromadzoną publiczność ruszył w dalszą podróż.

W nocy przyjechały 2 dalsze pociągi z naszymi rodakami z zagranicy, wioząc uczestników Zjazdu do Warszawy.

— O —

Odezwa Episkopatu Polski

w sprawie pomocy doraźnej dla powozian.

„Najmilsi.

Niepamiętna klęska stoczyła się z naszych pięknych gór na wielką połać kraju. Pustosząca powódź zalała rozległe okolice pokryte dojrzewającym żniwem. W oddechach ginie życie i mienie. Przed spokojną, pracowitą ludnością stanęło widmo głodu. Bez jakiegokolwiek zaopatrzenia wracają powozianie do obalin swych domowisk, na zagony zamulone, na których przepadała ich całoročna praca.

Ta katastrofa nakłada na nas obowiązek nadzwyczajnego wysiłku i doraźnej pomocy. Pobudki wiary i braterstwa chrześcijańskiego powinny stworzyć wielkie dzieło modlitwy i ofiary na rzecz nieszczęśliwych. W Roku Jubileuszowym nie mogliśmy zewnętrznym czynem lepiej wyrazić Zbawicielowi swego hołdu i wdzięczności, jak spiesząc z pomocą tym, którzy przez swą niedolę stali nam się w szczególniejszy sposób bliźniami.

Najmilsi, składajcie datki na powozian! Współpracujcie z komitetami pomocy! Popierajcie ich akcje i zbiórki! „Obfitujcie ku wszelkiemu uczynkowi dobremu”!

Szczególą składkę na powozian zarządzamy we wszystkich kościołach na niedzielę dnia 5 sierpnia. Zapowiadają i przygotowuje duchowieństwo parafjalne i zakonne. W imię Chrystusa Odkupiciela wszyscy złożymy w ten dzień swą jałmużnę jubileuszową na nieszczęśliwych braci. Rządy kościołów odesłały te ofiary zaraz do właściwej Kurji biskupiej.

„Wody mnogie nie mogą ugasić miłości” braterstwa, z którą się „potrzebom świętych udzielać” mamy.

Dnia 22 lipca 1934 roku.

- † Aleksander Kard. Kakowski, Arcyb.-Metrop. Warszawski,
- † August Kard. Hlond, Arcyb.-Metrop. Gnieźnieński i Poznański Prymas Polski,
- † Andrzej Szepiński, Arcyb.-Metrop. Lwowski obrz. gr.-kat.,
- † Józef Teodorowicz, Arcyb. Lwowski obrz. orm.,
- † Adam Sapieha, Arcyb.-Metrop. Krakowski,
- † Bolesław Twardowski, Arcyb.-Metrop. Lwowski obrz. łac.,
- † Romuald Jałbrzykowski, Arcyb.-Metrop. Wileński,
- † Antoni Julian Nowowiejski, Arcyb., Biskup Płocki,
- † Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki,
- † Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski obrz. gr.-kat.,
- † Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. gr.-kat.
- † Marjan Fulman, Biskup Lubelski,
- † Henryk Przezdziecki, Biskup Podlaski,
- † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki,
- † Adolf Szelażek, Biskup Łucki,
- † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski,

- † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński,
- † Stanisław W. Okoniewski, Biskup Chełmiński,
- † Karol Radoński, Biskup Włocławski,
- † Włodzimierz Jasiński, Biskup Sandomierski,
- † Stanisław Adamski, Biskup Katowicki,
- † Kazimierz Bukraba, Biskup Piński,
- † Franciszek Lisowski, Biskup Tarnowski,
- † Józef Gawlina, Biskup Polowy,
- † Franciszek Barda, Biskup Przemyski obrz. łac.

— O —

Monety z wizerunkiem marsz. Piłsudskiego

Ministerstwo skarbu z okazji dwudziestej rocznicy wymarszu drużyny strzeleckich poleciło wybić nowe srebrne monety wartości 5 i 10 złotych. Ze strony prawej, monety będą posiadały wizerunek marsz. Piłsudskiego, z drugiej strony zaś Orła na tarczy strzeleckiej z literą „S” otoczonego wieńcem promieni.

Monety z wizerunkiem marsz. Piłsudskiego ukazywać się już w tym tygodniu, ma być wypłacona część poborów.

Jak wiadomo również i ministerstwo poczt z okazji wymarszu kadrowki ma wydać specjalne parafiankiowe znaczki pocztowe.

— O —

Czas ochronny dla sarni — kozłów.

Wobec wątpliwości powstałych na skutek ogłoszenia Rozp. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 2. 6. 1934 r. o rozszerzeniu czasu ochronnego dla niektórych zwierząt łownych, Urząd Wojewódzki wyjął, że Rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 28. 4. 1933 obowiązuje nadal i odrzucił sarni — kozłów jesiennie do 14. 5. 1935 r. wbroniony.

— O —

W dalszym ciągu na rzecz Powozian ofiarowali pp. Królówna Fryderyka 3,— zł, Królówna Zofia 5,— zł, Dr. Janczewski Bolesław 10,— zł, Dr. Gutthay Stanisław 20,— zł, Zagrodzki Stanisław Wierzechowski 20,— zł, Stronictwo Narodowe 3,— zł, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Witkowie 3,— zł.

DO UZDROWISKA POWIDZ

50% - owa zniżka

na przejazd pociągami motorowymi Gnieź. Kotel

Powiatowej w dni powszednie.

Z dniem 17. b. m. Dyrekcja Gnieź. Kol. Powiatowa zaprowadza 50% zniżkę w dni powszednie na przejazd pociągami motorowymi do Uzdrowiska Powidz.

Zniżka ta obowiązuje do dnia 31 sierpnia 1934 r.

Bilet na przejazd poc. wraz z wstępem do Uzdrowiska kosztuje z Gniezna 1,40 zł., z Niechanowa 0,90 zł., z Witkowa 0,60 zł.

Dotyczasowe zniżki w niedziele i święta na przejazd do Uzdrowiska obowiązują nadal.

Pociągi w dni powszednie kursują: z Gniezna o godz. 9,18 i 14,00 z Powidza o godz. 17,48 a w niedziele i święta ponadto o godz. 20,00.

Formularze Tygodniowych rozkładów materiałow

są znowu na składzie i poleca P. P. Kierownikom Szkół

Księgarnia M. Cegielskiego w Witkowie.